

Oki, Od środy do wtorku

Muzykę robię od środy do wtorku
Muzykę robię non-stop (cały czas)
Muzykę robię, gdy stoimy w korku
Wymyślam teksty jak szepta mi (krótko)
Mogę mieć beef, a nie jemy porku
Ziomal warzywa ma schowane w worku
Zdrowa marchewka, co jest doktorku?
Prażę jak w Nowym Jorku

Kuję żelazo, póki jest hot-hot
A nie próbuję się odkuć, (hot)
Łapie mnie, łapie mnie podkurw, ile na planszy pionków?
Nie ma zdrowego rozsądku, bliżej nowego porządku
Jebany psie aportuj, rzucam barsy - od środy do wtorku
Na stopach jedynki, zamiast korków
Od kurortów do prywatnych kortów
Z betonowej dżungli, do doliny orków, do doliny wątków pełnych półśrodków
Tu gdzie pojebany łeb od pojebanych wzorców
Tu gdzie psy trzymają pałę zamiast pączków
Chcę żyć bardziej niż po prostu - od środy do wtorku

Muzykę robię od środy do wtorku
Muzykę robię non-stop (cały czas)
Muzykę robię, gdy stoimy w korku
Wymyślam teksty jak szepta mi krótko
Mogę mieć beef, a nie jemy porku
Ziomal warzywa ma schowane w worku
Zdrowa marchewka, co jest doktorku?
Prażę jak w Nowym Jorku
Muzykę robię od środy do wtorku
Muzykę robię non-stop (cały czas)
Muzykę robię, gdy stoimy w korku
Wymyślam teksty jak szepta mi krótko
Mogę mieć beef, a nie jemy porku
Ziomal warzywa ma schowane w worku
Zdrowa marchewka, co jest doktorku?
Prażę jak w Nowym Jorku

Blacki ujebane ręce ma od młotków